Ks. Jan Łach, Tarnów

„...PONIEWAŻ WSZYSCY ZGRZESZYLI..."
(Rzym 5, 12)

Panowanie grzechu na świecie sięga początków ludzkości. Stwierdza to św. Paweł w liście do Rzymian 5, 12 n. Pierworodny grzech Adama stał się dziedzictwem każdego człowieka; nieodłączną zaś konsekwencją tego grzechu jest śmierć.

Według powszechnie przyjętej opinii św. Paweł w liście do Rzymian 5, 12 mówi o dziedzictwie grzechu pierworodnego: *Albowiem jak przez jednego człowieka grzech przyszedł na świat, a przez grzech śmierć i w ten sposób śmierć przyszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli*".

Nie może katolicki egzegeta zaprzeczać wprost, iż nie da się z tego tekstu wyprowadzić nauki o grzechu pierworodnym. Sobór Trydencki potępiając naukę Pelagian stwierdził, iż błądzą ci, którzy uważają, że Rzym 5, 12 nie czyni żadnej wzmianki o grzechu pierworodnym i jego dziedziczeniu [1]). Pelagiańskiej nauce sprzyjał również E r a z m z Rotterdamu. W wydaniu Nowego Testamentu w r. 1522 w ten sposób przekłada wspomniany tekst: „*...et sic in omnes homines mors pertransit, quatenus omnes peccavimus*". Komentuje zaś ów tekst stwierdzając m . in.: ... „*dlatego błędne jest przekonanie, że interpretacja moja jest odosobniona i pelagiańska, albowiem i Ambroży (Ambrozjaster), jak również od niego wcześniejsi i późniejsi (pisarze) tłumaczą to miejsce o grzechach osobistych...*" „*Cały Kościół uczy, że potomkowie Adama rodzą się winni z powodu grzechu Adama, ale, że tego miejsca (Rzym 5, 12) nie można*

[1]) Por. *Acta Consilii Tridentini*, wyd. Societas Goerresiana, t. V. 212.

tłumaczyć inaczej, jak tylko o grzechu pierworodnym — nigdy cały Kościół tego nie uczył" [2]). Tymczasem czytamy w dekretach Soboru Trydenckiego: „*Jeśliby ktoś zaprzeczał, że dzieci... nie należy chrzcić także i wtedy, gdy zrodzone zostały przez rodziców ochrzczonych, lub mówił, że winny być ochrzczone wprawdzie dla odpuszczenia grzechów, lecz nie zaciągnęły grzechu pierworodnego z Adama... niech będzie wyklęty. Albowiem nie można inaczej rozumieć tego, co mówi Apostoł: Przez jednego człowieka grzech przyszedł na świat, a przez grzech śmierć i w ten sposób przeszła śmierć na wszystkich ludzi, w którym (in quo) wszyscy zgrzeszyli, — nie inaczej Kościół Katolicki wszędzie i zawsze rozumiał*" [3]).

Dyskusja na ten temat nie została dotąd zakończona. Dla przykładu warto przytoczyć wypowiedzi dwu podręczników teologii dogmatycznej. L. B i l l o t w komentarzu do *Summy Teologicznej* św. Tomasza [4]) tak pisze: „*Powstaje kwestia z powodu słów Apostoła Pawła: eph' ho pantes hemarton. Jak poprzednio, stwierdzam, że należy zachować całkowicie, według mego zdania, tłumaczenie Wulgaty*". L. L e r c h e r [5]) sąd w tej kwestii formułuje w sposób odmienny: Wyrażenie „*eph' ho*" oznacza to samo, co „*epi touto hoti*", „*eo, quod*". Nacisk w swej argumentacji kładzie nie, jak to czyni B i l l o t, na wyrażeniach „*eph' ho*", ale na słowie „*hemarton*" (zgrzeszyli). Słowo „*zgrzeszyli*" według L e r c h e r a nie zawiera w sobie elementu aktywnego, ale to, co jest istotą grzechu — element bierny. „*Zgrzeszyli*" znaczyłoby więc to samo, co „*stali się grzesznikami*". Opinię tę popiera zresztą zdaniem B. B e c k e r a [6]).

Ponieważ problem tkwi zasadniczo w różnej interpretacji Ojców i pisarzy Kościoła, dlatego zapoznać się wypada z ich wypowiedziami.

---

[2]) *Adnotationes in Novum Testamentum*, Critici sacri, Kol. 2594.

[3]) „Si quis parvulos... baptisandos negat, etiam si fuerint a baptisatis parentibus orti, aut dicit, in remissionem quidem peccatorum eos baptisari, sed nihil ex Adam trahere originalis peccati... A. S. Denz. 791.

[4]) *De personali et originali peccato, Romae* [6] 1931, 146.

[5]) *Institutiones Theologiae Dogmaticae*, Barcelona [5] 1951, II, 400—402.

[6]) *Der Schuldcharakter der Erbsünde*, a. w. Zeitschrift für katholische Theologie 48/1924/71.

I. Jak rozumieli tekst Rzym 5, 12 Ojcowie Kościoła?

a. Ojcowie wschodni. Orygenes (†254) dając wyjaśnienie do Rzym 5, 12 śmierć cielesną uważa za skutek grzechu Adama [7]).

Nie twierdzi wyraźnie, że św. Paweł w w. 12 uczy o grzechu pierworodnym. Uzasadnia natomiast pojawienie się kary za grzech, kary śmierci. Każdy na nią zasłużył przez wzgląd na pochodzenie od Adama. Jest to kara za winę osobistą. Dlatego również Orygenes stara się udowodnić, że wszyscy grzeszyli: Abel, Henoch, Noe. Nikt nie jest wolnym od grzechu, choćby życie jego trwało tylko jeden dzień. Komentując zaś wiersz 14 wyjaśnia, iż *„wszyscy którzy się na ten świat narodzili... nie tylko są synami grzechu, ale też i uczniami. Skierowani zostali do śmierci nie tyle przez naturę, ile przez naukę"* [8]).

Efrem Syryjczyk († ok. 370) podaje następujący komentarz w. 12.: *„Jak ów pierwszy Adam zasiał nieczyste grzechy w ciała nieczyste, a ferment złości zaszczepiony został w nas wszystkich, tak nasz Pan zasiał sprawiedliwość w ciało grzechu, a zaczyn jej zmienił nas wszystkich. Tak przez Adama przyszedł grzech, a przez grzech śmierć, i tak przeszła śmierć na wszystkich, gdyż wszyscy, wielcy i mali przez grzeszącego wtedy zgrzeszyli"* [9]). Wynika stąd, że powodem śmierci jest wina każdego człowieka; ma ona jednak swe źródło w grzechu pierwszego rodzica. Wina ta nie jest grzechem osobistym, lecz dziedziczonym od Adama. Pewnego wyjaśnienia tego przekonania można się dopatrzyć w stwierdzeniu, jakie odnosi on do w. 19: *„przez posłuszeństwo jednego, który stał się przykładem do dobrego, wielu zostało usprawiedliwionych"* analogicznie więc wielu nauczyło się złego z postępowania Adama. Nie wyklucza więc Adam winy osobistej, będącej powodem śmierci. Według

---

[7]) Migno, PG 14, 1009 n.

[8]) Migne, PG 14, 1018, 1024.

[9]) *Sancti Ephremi Syri commentarii in epistolas Pauli nunc primum e armenio in latinum sermonem a Patribus Mekiltharistis translati*, Venedig 1893, 14—16.

K. H. Schelkle'a [10]) świadectwo Efrema za interpretacją o grzechu pierworodnym Rzym 5, 12 jest wśród Ojców wschodnich najwcześniejsze. Innej nauki dopatruje się jednak J. Freudorfer [11]).

Dydymus († 395) nie zostawił specjalnego komentarza listu do Rzymian. Objaśniając jednak naukę zawartą w innych listach, cytuje omawiany tekst. I tak w scholionie do 2 Kor 2, 17 stwierdza, że grzech panuje z powodu starej winy Adama. Również gdy objaśnia Rzym 7 zaznacza, że niewierność Adama jest powodem jego nieszczęścia, jak też osobista niewierność jednego człowieka jest powodem śmierci wszystkich. Osobista wina Adama jest również osobistą winą każdego człowieka, która bywa zmazywana przez chrzest [12]).

Cyryl Aleksandryjski († 444), gdy wykłada o przyczynie śmierci tłumacząc Rzym 5, 14, mówi: „*Na podobieństwo śmierci Adama przeszła śmierć na cały rodzaj ludzki wywodzący się zeń; drzewo bowiem zostało zatrute w korzeniu, wszystkie więc wyrastające z niego gałęzie muszą obumrzeć. Zostaliśmy skazani na śmierć z powodu przestępstwa Adama, cała ludzka natura w nim poniosła stratę. On bowiem był zaczątkiem pokoleń*“ [13]). Czytając zaś w Rzym 5, 12d „*kath' ho*“ zamiast „*eph' ho*“ uważa, że wyrok śmierci wypisuje sobie każdy z osobna“ [14].

Po upadku dostały się do naszego ciała nieczyste pragnienia, w członkach naszych powstało prawo śmierci. Natura stała się chorą dla grzechu z powodu nieposłuszeństwa jednego Adama. Powstało wielu grzeszników nie dlatego, że z Adamem zgrzeszyli, ale dlatego, że z jego natury się wywodzą, która stała się podległa prawu grzechu“ [15]).

---

[10]) *Paulus Lehrer der Väter.* Die altkirchliche Auslegung von Römer 1—11, Düsseldorf 1956, 165.

[11]) *Erbsünde und Erbtod beim Apostel Paulus. Eine religionsgeschichtliche und exegetische Untersuchung über Römerbrief 5, 12—21.* Münster 1927, 128.

[12]) Por. Migne, PG 39, 684; 876; 916; 1096.

[13]) Migne, PG 74, 785.

[14]) Migne, PG 74, 784.

[15]) Por. Migne PG 74, 789.

Bardzo wyraźnie wyraża się o grzechach osobistych Diodor z Tarsu († 394): „*Wszyscy zgrzeszyli... Winniśmy wiedzieć, że śmierć przeszła na wszystkich, gdyż wszyscy zgrzeszyliśmy, dotknęła ona tych, którzy w grzechach swych trwają... Grzeszników powstało wielu... I tak przeszła na wszystkich śmierć... gdyż zgrzeszyli, nie wszystkich jednak zabiła*" [16]).

Jan Chryzostom († 407) zastanawia się nad wyrażeniem „*eph'ho*" i tak pisze: „*Jak więc przyszła i zapanowała śmierć? Przez grzech jednego. Cóż oznacza to „ponieważ wszyscy zgrzeszyli?". Kiedy on (Adam) upadł i ci, którzy nie jedli z drzewa, z niego stali się śmiertelnymi*". Tłumacząc zaś, co znaczy w w. 12 wyrażenie „*zgrzeszyli*" wyjaśnia, iż chodzi o tych, którzy stali się grzesznikami: To zaś, że stali się grzesznikami znaczy, że są winni kary, jaką jest śmierć [17]). Wypowiedź Jana Chryzostoma jest wyraźna. Jest ona świadectwem przekonania o winie rodzaju ludzkiego, pochodzącej od Adama.

Teodoret († 458), choć uczeń Jana Chryzostoma, nie był bynajmniej w tym względzie wyznawcą jego zasad. Powtarza raczej naukę Orygenesa. W ten sposób wyraża się w omawianej przez nas materii: *Na wszystkich bowiem ludzi przeszła śmierć, gdyż wszyscy zgrzeszyli. Albowiem nie z powodu grzechu pierwszego człowieka, lecz z powodu własnego, każdy przyjął dekret śmierci... Jak bowiem ten, który pierwszy zgrzeszył, został poddany dekretowi śmierci, tak i cały rodzaj ludzki naśladował pierwszego rodzica. Podobnie też Pan nasz... rozwiązał potęgę śmierci, a który pierwszy powstał z martwych, wszelką naturę skieruje do życia*" [18]).

Gennadiusz patriarcha konstantynopolitański († 471) do wyjaśnienia trudnej kwestii dodaje tłumaczenie przyczyny śmierci dzieci. Jest to zresztą jedyny z pisarzy starochrześcijańskich, który tę kwestię porusza tak wyraźnie. Pisze on: „*Którzykolwiek bowiem pochodzą od Adama przez rodzenie,*

---

[16]) Por. K. Staab, *Pauluskommentare aus der griechischen Kirche*, (Neutestamentliche Abhandlungen 15), Münster a. W. 1933, 83.

[17]) Por. Migne, PG. 60, 474; 523.

[18]) Migne, PG 82, 100.

słusznie umierają, dziedzicząc naturę pierwszego rodzica. Z tych zaś, którzy umierają: jedni skazali się na śmierć przez grzechy jakie sami popełnili, inni zaś — jest to los dzieci — umierają tylko z powodu skazania (na śmierć) Adama". Wyjaśniając następnie Rzym 5, 14 w ten sposób wyraża się o osobistej niewinności dzieci: *Zapanowała śmierć... także nad tymi, którzy nie zgrzeszyli, którzy nie są zdolni do działania ani rozróżniania, ani wybierania, jakżesz mogliby zaciągnąć winę?* [19]). Według Gennadiusza można by więc upatrywać podwójny powód śmierci: grzechy osobiste i grzech Adama. Czyżby to było rozwiązanie kompromisowe?

Komentarz do listów św. Pawła napisany przez Jana Damasceńskiego († 749) jest właściwie komplikacją myśli Ojców wcześniejszych, a zwłaszcza Jana Chryzostoma [20].

Według interpretacji Focjusza († 891) umieramy z Adamem dlatego, że jesteśmy również współwinnymi. Śmierć jest karą za grzechy osobiste [21]). Ludzie żyjący w czasie od Adama do Mojżesza również grzeszyli. Nie przekraczali wprawdzie prawa pozytywnego, jak Adam, lecz nie zachowali prawa naturalnego.

b. Ojcowie zachodni. Aż do czasów Kard. Kajetana zasadniczo nie zwracano uwagi na tekst grecki, przekład zaś Wulgaty „*in quo omnes peccaverunt*" stał się powodem jednokierunkowości w tłumaczeniu omawianego tekstu.

Nauka o grzechu pierworodnym ustalała się na Zachodzie o wiele wcześniej, niż na Wschodzie. Nie mamy jednak wyraźnych dowodów, że prawda ta od początku popierana była tekstem listu do Rzymian 5, 12. Dopiero Ambroży († 397) uzasadnia konieczność śmierci, powołując się na Rzym 5, 18. Wskazuje zresztą wtedy, jak rozumie kontrowersyjny w. 12. Oto jego słowa: „*I tak przez grzech jednego na wszystkich przyszła (śmierć), a jak założyciela rodzaju ludzkiego nie wy-*

[19]) Migne, PG 85, 1672.

[20]) Migne, PG 95, 477 nn.

[21]) Por. K. G. Staab, d. c. s. 497—498, oraz K. H. Schelke, d. c. s. 172.

rzekamy się, tak też nie unikniemy i śmierci... Upadłem w Adamie, z raju wygnany zostałem w Adamie, umarłem w Adamie" [22]). Wyraźniej jeszcze jego zapatrywanie w tym względzie uwydatnione zostało w następującym zdaniu: „*Istniał Adam, a w nim byliśmy wszyscy, zginął Adam, a w nim zginęli wszyscy*" [23]).

Ambrozjaster komentując wiersz 12 odbiega od jasnej nauki św. Ambrożego. Rozróżnia on śmierć podwójną: śmierć ciała — odziedziczoną od Adama, oraz śmierć duchową: której podlegamy nie z powodu grzechu Adama, lecz z powodu własnych upadków. Od tej śmierci wolni są ludzie dobrzy. Wyrażenie „*eph'ho*" odnosi jednak do Adama. Stąd trudno należycie ustalić, jakiej treści dopatrywał się Ambrozjaster w wypowiedzi Apostoła: *in quo omnes peccaverunt* [24]).

Według Pacjana w zdaniu św. Pawła Rzym 5, 12d zawiera się nauka o grzechach osobistych [25]).

Pelagiusz [26]) powołuje się na w. 12 i stwierdza, że: „*przez jednego człowieka przyszła na świat śmierć i grzech z powodu jego przykładu i pierwowzoru*". Śmierć, o jakiej w tym zdaniu mówi Pelagiusz, jest śmiercią duchową. Kiedy zaś zastanawia się nad kwestią, jak zasługiwali na taką śmierć sprawiedliwi, daje dwa rozwiązania: albo nieliczni sprawiedliwi jak Abraham, Izaak, i Jakub nie byli brani pod uwagę w słowach św. Pawła, albo zdanie Apostoła należy uzupełnić: śmierć przeszła na wszystkich, którzy żyli po ziemsku, nie po niebiesku. Byłoby bowiem niesprawiedliwością, gdyby przychodząca na świat dusza nie pochodząca od Adama (non ex massa Adae) nosiła na sobie tak starą winę. Bóg zaś nie chce w żadnym wy-

[22]) *De exc. sat.*, 2, 6.

[23]) *In Lucam* 7, 234.

[24]) Por. Migne, PL 17, 96 n.; K. H. Schelke, d. c. 174.

[25]) Por. K. H. Schelke, d. c. 175.

[26]) Por. J. A. Robinson, *Pelagius's Expositions of thisteen Epistles of St. Paul*, Cambridge 1931, 45—48.

padku zaliczać człowiekowi win obcych, odpuszcza bowiem ludziom ich własne, pojedyncze grzechy [27]).

Według św. Tomasza nie można powiedzieć, że grzech wszedł na ten świat przez naśladownictwo. „*W ten sposób bowiem przechodziłaby śmierć tylko na tych, którzy grzesząc, naśladują pierwszego człowieka. Lecz Apostoł, aby to wykluczyć, dodaje, że śmierć królowała od Adama aż do Mojżesza nad tymi także, którzy nie grzeszyli na podobieństwo przestępstwa Adama. A zatem Apostoł nie chciał powiedzieć, że przez jednego człowieka wszedł na świat grzech przez naśladownictwo, lecz przez pochodzenie jednego od drugiego*“ [28]). Chociaż św. Tomasz pogląd swój opiera na tekście Wulgaty, twierdzenie jego jest cenne ze względu na nadanie zdaniu „*in quo omnes peccaverunt*“ sensu wynikającego z kontekstu.

Na podstawie przytoczonych zdań Ojców i pisarzy Kościoła należy przede wszystkim stwierdzić, że egzegeci łacińscy i greccy zasadniczo podobnie interpretują Rzym 5, 12.

Wprawdzie wszyscy prawie Grecy z wyjątkiem Jana Chryzostoma i Jana Damasceńskiego w. 12d rozumieli o grzechach osobistych każdego człowieka. Jasno w tym względzie wyraża się Orygenes, Diodor z Tarsu, Cyryl Aleksandryjski, Teodoret. U innych brak w tym względzie jasności.

Należy również zauważyć, że autorowie greccy, którzy śmierć uważają za skutek grzechów osobistych, mówią o śmierci nie tylko w znaczeniu fizycznym, ale i duchowym. Stąd nabiera uzasadnienia specyficzna egzegeza wyrazu „*zgrzeszyli*“ u Chryzostoma.

Równocześnie stwierdzić musimy, że Ojcowie greccy nie wykluczają, że właściwą przyczyną grzechów osobistych każdego człowieka jest grzech Adama, który dotknął ludzką naturę tak, iż stała się ona słabą i podatną ku upadkom. W tej samej naturze został przez grzech zaszczepiony zarodek śmierci.

---

[27]) Por. K. H. Schelke, d. c. 176; A. Souter, *The Earliest Latin Commentaries on the Epistles if St. Paul*, Oxford 1927, 218 n.

[28]) *Summa contra gentiles* IV, 50.

Ojcowie łacińscy pozostawali na stwierdzeniu, iż wina Adama jest przyczyną śmierci wszystkich, podczas gdy greccy podkreślali wyraźniej skutek tej winy w rodzaju ludzkim. Wniosek ten utrudniony został Ojcom zachodnim z powodu tłumaczenia Wulgaty.

II. Rzym 5, 12d w świetle współczesnej egzegezy.

W jakim znaczeniu użył św. Paweł zdania: *„ponieważ wszyscy zgrzeszyli?"*. Odpowiedź na to pytanie zależy przede wszystkim od tego, jaki sens mają greckie wyrazy: *„eph'ho"*.

Według wielu Ojców łacińskich, czytających słowa Wulgaty: *„in quo omnes peccaverunt"* należało by widzieć tutaj relację, która odnosi powyższe zdanie do Adama. Ojcowie greccy natomiast, mając na względzie tekst oryginału, opowiadają się za sensem przyczynowym. Przemawiają zresztą za nim racje bardzo poważne.

1. W takim znaczeniu używają partykuły *„epi"* z trzecim przypadkiem klasycy greccy [29]), a tylko w bardzo rzadkich wypadkach stosują ją w znaczeniu relatywnym [30]). Gdyby św. Paweł chciał nadać powiedzeniu swemu takie znaczenie, użyłby partykuły *„en"* [31]).

2. Sam też Apostoł słów *„eph'ho"* używa w sensie przyczynowym w 2 Kor 5, 4; Fil 3, 12; Rzym 4, 10 [32]).

3. Sens przyczynowy odpowiada też bardziej tekstowi, którym posługuje się św. Paweł, by wykazać, dlaczego ludzie umierają.

4. Przyczynowy sens ma też tłumaczenie Peszitty.

Ale i wtedy, gdy z Rzym 5, 12d wykluczymy znaczenie relatywne, a przyjmiemy przyczynowe, nie otrzymujemy jedno-

[29]) Por. W. Bauer, *Griechisch-Deutsches Wörterbuch zu den Schriften des Neuen Testaments und der übrigen urchristlichen Literatur*, Berlin [5]) 1958, 569.

[30]) W. Bauer, d. c. 568.

[31]) W. Bauer, d. c. 511—518.

[32]) M. Zerwick, *Graecitas biblica*, Roma [3] 1955, 38 § 96.

znacznego sensu. Różni egzegeci tłumacząc partykuły w znaczeniu przyczynowym, różne jeszcze mają zapatrywania.

Jak to już stwierdziliśmy, Jan Damasceński i Jan Chryzostom tłumaczyli omawiane słowa przyczynowo, ale przyczynę grzechów upatrywali w Adamie. Zdanie to jest zresztą podtrzymywane przez wielu obecnych uczonych [33]). Należało by wtedy odnośny wiersz przetłumaczyć w ten sposób: *„Dlatego jak przez jednego człowieka grzech przyszedł na ten świat, a przez grzech śmierć i tak przeszła śmierć na wszystkich ludzi, z powodu którego (tj. Adama) wszyscy zgrzeszyli"*.

Według F. Zorella [34]) należy kontrowersyjną partykułę przetłumaczyć przez: *„ponieważ"*, lub *„dlatego, że"*. Tak prawdopodobnie tłumaczyli niektórzy Ojcowie greccy, a na pewno Focjusz. Za tą interpretacją opowiada się także F. Prat [35]).

S. Lyonnet uważa, że omawiane wyrażenia św. Pawła oznaczają warunek [36]. Biorąc to pod uwagę, sens zdania w oderwaniu od kontekstu różne przybrałby postaci. Albo wyrażałby pewną konsekwencję, w jaką popadł rodzaj ludzki z powodu grzechu Adama, albo byłby to warunek, który po wypełnieniu sprawia, iż śmierć przechodzi na wszystkich ludzi. Wynikałoby stąd, że przyczyną śmierci są grzechy aktualne każdego człowieka; te zaś mają bezpośredni związek z grzechem Adama [37]).

Wszystkie te rozwiązania wysuwane przez uczonych o znaczeniu przyczynowym są gramatycznie możliwe.

Pewną pomoc w rozwiązywaniu trudności przynieść może należyte zrozumienie wyrażenia *„zgrzeszyli"* (hemarton). Zasadniczo wskazuje to słowo na aktywność działania. Niejednokrotnie może ono określać stan grzeszny, podobnie, jak słowo

---

[33]) Por. L. Cerfaux, *Le Christ dans la Théologie de saint Paul*, Paris, 1951, 178.

[34]) *Lexicon graecum Novi Testamenti*, Paris [2] 1931, 474.

[35]) *Saint Paul*, Paris [5] 1922, I, 256, uwaga.

[36]) *Les Épitres du saint Paul aux Galates, aux Romains* (Bible... de Jerusalem), Paris 1953, 85—86.

[37]) Por. *Exegesis Epistolae ad Romanos* (Ad usum privatum auditorum) Romae 1955, 194.

„*nosein*" oznacza stan choroby [38]). Prawdopodobnie dlatego Jan Chryzostom wyrażenie „*zgrzeszyli*" wyjaśnia, iż św. Paweł miał na myśli tych, którzy stali się grzesznikami [39]). To zaś, że stali się grzesznikami znaczy, iż są winni kary ze względu na stan, w jakim się znajdują. Jeżeli uważani są za grzeszników, to dlatego, że mają tę samą naturę, która podporządkowana została prawu grzechu.

Jak wynika z dotychczasowych wywodów, tekst listu św. Pawła do Rzymian 5, 12d, nastręczający szczególną trudność, należy wyjaśniać w szerokim kontekście. Konieczność związania zdania z kontekstem wynika również i z tego, że jest ono nie dokończone [40]).

Przede wszystkim należy odwołać się do nauki o grzechu pierworodnym w Starym Testamencie. Z tekstów Rodz 6, 6; 8, 21; Pss 50, 7; 58, 4; i Job 14, 4; wynika, że suponują one wrodzone zepsucie człowieka. Idea grzechu pierworodnego nie jest jednak w nich wyraźna [41]). Izrael nie dopatrywał się grzechu dziedzicznego, lecz jedynie przekleństwa, które ciążyło na potomstwie Adama [42]). Według Syr 25, 33 „*grzech ma początek od niewiasty i z jej przyczyny wszyscy umieramy*". Dwa stwierdzenia zawarte zostały w powyższym tekście: zaistniał grzech na świecie, oraz został on ukarany przez śmierć. Z powodu tego grzechu śmierć została stworzona (por. Mądr 1, 13).

W zapatrywaniu tym można by się dopatrzyć pewnej ewolucji u proroków. Jeremiasz (31, 29—30) zdaje się przerzucać odpowiedzialność za grzech na każdego z osobna. Zasada głoszona: „*Ojcowie jedli owoce winnej latorośli, a synom zęby ścierpły*" nie może bowiem nikogo usprawiedliwiać — „*każdy*

[38]) Por. F. Zorell, d. c. 73; W. Bauer, d. c. 84.

[39]) Por. Migne, PG 60, 523.

[40]) Por. V. Jacono, *Le epistole di S. Paolo ai Romani, ai Corinti e ai Galati*, (La Sacra Bibbia) Marietii 1951, 139.

[41]) Por. P. van Imschoot, *Théologie de l'Ancien Testament*, Paris 1956, II, 287—295.

[42]) G. Bonsirven, *Il Vangelo di Paolo* (tłum. na j. włoski P. Graziani), Roma 1951, 116.

umrze w swej nieprawości: każdemu człowiekowi, który jadł będzie jagody winne ścierpną zęby" (Jer 31; 30). Przysłowie to nakazuje również zmodyfikować Ezechiel (18, 3). Powodem takiej jego postawy jest to, że: „*wszystkie dusze są Bożą własnością. Jak dusza ojca, tak i syna jest moją własnością; dusza, która zgrzeszy, sama umrze*" (Ez 18, 4). Indywidualna wina każdego jest powodem śmierci. Prawdopodobnie jednak teksty przytoczone zawierają naukę o śmierci duchowej, jak na to wskazuje kontekst Ez 18, 4. Prorok ogłasza bowiem obietnicę, że każdy, kto spełniał będzie uczynki dobre „*ten jest sprawiedliwy i żył będzie, mówi Pan Bóg*" (por. Ez 18, 5—9).

Tezy o grzechu pierworodnym nie podtrzymuje również wyraźnie literatura apokryficzna i rabinistyczna. Stwierdza tylko, że pierwszy grzech miał skutki fizyczne, nie zaś we właściwym słowa znaczeniu moralne [43]).

Św. Paweł w Rzym 5, 12 nawiązuje w pewnym stopniu do nauki starotestamentowej o grzechu pierworodnym i jego fizycznych skutkach, daje jej natomiast nadbudowę moralną. Zasada, którą stosuje w podawaniu tej nauki jest dość wyraźna. Punktem wyjścia jest Chrystus. Z Niego mamy życie. W liście I Kor 15, 22 tak pisze: „*Bo jak wszyscy umierają w Adamie, tak samo wszyscy zyskują życie w Chrystusie*". Powodem takiego stanu rzeczy to solidarność. Wszyscy ludzie zamknięci są niejako w pierwszym rodzicu, jak również wszyscy zamknięci są w Chrystusie — drugim Adamie. Od pierwszego człowieka ma swój początek moc grzechu i jego złość. Ponieważ zaś owa złość przez solidarność z Adamem mieszka w każdym, dlatego też każdy człowiek ściąga na siebie gniew Boży. Zestawiając Chrystusa z Adamem, św. Paweł tym wyraźniej stara się wykazać, że wszystkie dobra zdobyte zasługą Zbawiciela stają się własnością wszystkich. W ten sposób dokonany paralelizm wykazuje podobieństwo przeciwieństw

[43]) Por. P. van Inschoot, d. c. 295.

i wyższość Chrystusa [44]). Użycie przez św. Pawła paraleli antytetycznej Adam-Chrystus stwierdzić pozwala, że zdanie: „*ponieważ wszyscy zgrzeszyli*" ma sens wyraźnie określony. Powiedzenie to usprawiedliwia jeszcze bardziej kontekst następny: „*I przed Zakonem był już grzech na świecie. Lecz tam, gdzie nie ma zakonu, grzech nie bywa poczytany. A jednak śmierć panowała od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie dopuścili się takiego, jak Adam, przewinienia. Adam jest figurą tego, który miał przyjść... Jeżeli przez przestępstwo jednego człowieka śmierć zapanowała z powodu tego jednego — to tym bardziej w tych, którzy otrzymują łaskawy dar usprawiedliwienia, życie królować będzie z powodu jednego Jezusa Chrystusa. Jak zaś przez przewinienie jednego człowieka przyszło potępienie na wszystkich ludzi, tak też przychodzi przez sprawiedliwość jednego dla wszystkich ludzi dające życie usprawiedliwienie*" (Rzym 5, 13—18).

Św. Paweł stosuje więc wyraźnie zasadę o usprawiedliwieniu. Nie ma śmierci, lub nieszczęścia, które by nie było karą za błąd personalnie ciążący na człowieku. Stwierdzić jednak trzeba, że wielu ludzi umiera, mimo, że nie ciąży na nich grzech ich własny. Jeżeli śmierć jest karą, nie da się jej wyjaśnić inaczej, jak tylko przez solidarność z Adamem. Grzech Adama sprowokował wyrok, który również dotknąć musi cały rodzaj ludzki. Były grzechy na świecie, ale Bóg nie ujawnił przez pewien czas swego przykazania, nie mogą więc być brane pod uwagę, nie mogą być przedmiotem kary [45]). Powodem przeto kary jest grzech Adama. Ludzie więc żyjący między Adamem a Mojżeszem umarli, ponieważ zgrzeszyli w Adamie. Z tego również powodu, jak to słusznie zauważył patriarcha konstantynopolitański Gennadiusz, umierają dzieci, gdyż dziedziczą naturę pierwszego rodzica [46]). Zresztą i grzechy osobiste

---

[44]) Por. G. Bonsirven, d. c. 116.

[45]) Por. G. Bonsirven, *Theologia del Nuovo Testamento* (przekł. włoski G. Morigliano, *La sacra Biblia)* Torino-Roma 1952, 212—213,

[46]) Migne, PG 85, 1672.

człowieka mają ścisły związek z przestępstwem Adamowym. Uwzględnienia tej myśli nie można odmówić św. Pawłowi.

Najtrafniejsze przeto wydaje się następujące tłumaczenie Rzym 5, 12: „*Jak więc przez jednego człowieka grzech przyszedł na świat, a przez grzech śmierć i tak przeszła śmierć na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy (w Adamie) zgrzeszyli...*". Tłumaczenie to odpowiada nie tylko treści, jaką widzieli w tym zdaniu Ojcowie Soboru Trydenckiego, ale poparte jest ono także przez wschodnich Ojców Kościoła.

Tarnów *Ks. JAN ŁACH*